

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmskiej placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
za pierwszą kolumnę 15 fen., za drugą 10 fen., za trzecią 5 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wio-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agencje
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one błąd.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. —
W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlott. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 18 lipca.

Kiedy armia rosyjska takie znaczne przed kilku tygodniami odnosiła strategiczne korzyści na azjatyckim teatrze wojny, kiedy doszła wieść o zdobyciu Ardahanu, posuwaniu się ku Erzerum wojsk rosyjskich, obleganiu Karsu — utrzymywali wówczas dziennikarze strategię, że wkrótce się skończy kampania w Azji mniejszej, ponieważ na obronę Armenii niewystarczające są siły tureckie, ponieważ wreszcie z każdym dniem widoczniejszą jest wyższość dowódców rosyjskich nad komendą turecką. Tymczasem zmienił się ten stan rzeczy; czy to los szczęścia zdziałał, czy plan strategiczny Moukhtara paszy, czy błędy generałów rosyjskich — dość, że oddziały rosyjskie wszędzie się cofają w Armenii i że zwyciężeni z początku Turcy wkroczyli już podobno na terytorium rosyjskie. Czy podobny obrót wezmą także rzeczy na naddunajskiej widowni? Kiedy armia rosyjska sposobita się do sforsowania Dunaju, utrzymywano, że zamiar ten albo się nie powiedzie wcale albo o wielkie przypłaci straty Rosyan. Odwoływano się przytęm na monitory tureckie, krążące na Dunaju, na liczne fortyfikacje, na czujność wojsk tureckich. Przejście przez Dunaj, jak wiadomo, stosunkowo nie wiele krwi kosztowało. Nawet wtedy, kiedy ks. Mikołaj z całą administracją rosyjską rozłożył się w Bułgarii, rozpisano się, że zajęcie Bułgarii nie rozstrzyga losu Turcji. Z zajęciem tego kraju miały się dopiero rozpocząć istotne trudności. Armia rosyjska, pisano, jest wprawdzie panją prowincji tureckiej, ale nie może myśleć o dalszym marszu na Carogród, zanim nie zdobędzie fortec bułgarskich a tych fortec jest wiele i to takich, które nie łatwo dostać się mogą w ręce nieprzyjaciela. Bułganie wreszcie staną się zaporą — która powstrzyma napęd armii i o którą rozbiją się dalsze plany. Zapora ta przebyta, jak donosiliśmy już wczoraj, bez wielkich trudności. Telegram carogrodzki donosił wprawdzie wczoraj, że Reouf pasza, minister marynarki, który odbywał inspekcję wojska rozłożonego w Bułganiach, szybko podążył na miejsce, gdzie przewaliali się Rosyanie i odparł ich — ale wiadomość ta nie zgadza się z innymi doniesieniami, które potwierdzają fakt, iż w istocie przedawionosie się przez Bułkany i że znaczne oddziały, po 18 batalionów posunęło się ku Jeni Sagra. Jeni Sagra, położona na linii Jambol-Adrianopol i Filiopoli, jest pozycją ważną jako miasto handlowe, bo do starożytności może zwać się. Jeni Sagra jest o 3/4 mili oddalona od południowych stóp Bułkanów. Czyż w obec takiego położenia rzeczy, po przebyciu Dunaju i usadowieniu się w Bułgarii, po przebyciu Bułkanów można jeszcze skutecznego spodziewać się oporu ze strony Turków? Już zawiadomienie, jakie przesłał turecki minister spraw zagranicznych reprezentantom Turcji przy dworach zagranicznych, dowodzi niedołęstwa naczelnej komendy tureckiej. Rosyanie — donosi minister — w kilka batalionów przeszli Bułkany w miejscu, gdzie tylko był jeden batalion turecki. Musiał się on po dwugodzinnej walce cofnąć, nie zdobywszy przyszkodzić przejściu Rosyan. — Nie jesteśmy specjalistami wojskowymi, ale ów plan tajemniczy Abdal Kerima paszy, o którym donoszono z Carogrodu i po którym tyle się spodziewano, przypomina nam mimowolnie owe tajemnicze plany feldmarszałka Benedeka i jen. Trochu, które skończyły się

Królowymgrodem i kapitulacją Paryża. W każdym razie dziwny to plan, który nie pozwala na lepszą obronę Dunaju i na wystanie silniejszych oddziałów dla obrony wąwozów bałkańskich. My wiemy, że wąwóz Szibki, przez który przeprawił się oddział rosyjski, jest jednym z tych wąwozów, który najwięcej posiada punktów obronnych i gdzie artyleria skutecznie działać może. — O przeprawie przez Bułkany taki najświeższy odbieramy telegram urzędowy:

Petersburg, 17 lipca. Z Tirnowy donoszą: W dniu 12 bm. opuścił generał Hurko Tirnowę z oddziałem piechoty, kawalerii i artylerii, przeszedł Bułkany następnego dnia, zniósł napad na batalion turecki, stojący pod Khankio w dniu 14 lipca i maszeruje teraz w kierunku Kasanlika na tyłach nieprzyjaciela, który stoi jeszcze w wąwozach Szibki. Dwie sotnie kozaków dotarły do Jeni Sagra i zniszczyły tam telegrafy.

Z powyższego zdawałoby się, że wiadomość wczorajsza o zajęciu Jeni Sagra przez 18 batalionów piechoty rosyjskiej była przedwczesną. Inny telegram ze Sliwny donosi o potyczkach przedniej straży generała Hurki przy przejściu Bułkanów z baszibuzukami i Czerkiesami, którzy pierzchli, skoro przyszedł na pomoc generał z kasanlikskimi dragonami i działami. Zdobyto na Turkach chorągiew i wiele broni. Ludność turecka chroni się do Adrianopola.

O zdobyciu Nikopolisu pisaliśmy wczoraj. Zabrano przytęm — jak donosi Politische Correspondent — 40 dział i dwa tureckie monitory, wzięto także do niewoli dwóch paszów, Achmeta i Hassana. Pod Nikopolem rozpoczęto budowę nowego mostu. Zajęcie tej fortecy nie małej jest wagi, bo nasamprzód zdobyli Rosyanie drugi i to pewny punkt przejścia przez Dunaj a potem operować ztamtąd mogą na Lowacz i Plewnę wzdłuż rzek Osmy i Widu.

Cóż robi teraz Anglia w obec tak niepomyślnych dla oręza tureckiego wiadomości, w obec posuwania się armii rosyjskiej w Dobrużę, bo i o tym donoszą dzisiaj z Carogrodu, w obec zbliżania się do Carogrodu? Czy tylko grozić będzie jak dotąd, zajmować się interpelacjami w parlamencie lub czy wreszcie ze stanowczą wystąpi polityką, mając tak znaczną flotę w zatoce Bezik?

Standard z okazji przejścia Bułkanów podnosi, że Anglia nie może już teraz zachowywać się biernie i nigdy nie pozwoli na zajęcie Carogrodu. Flota nasza nie stoi napróżno w zatoce. — Mniej więcej w tym samym duchu odzywają się inne dzienniki angielskie. A coż prasa rosyjska? Oto w streszczeniu jej głosy:

Gołos omawiając wysłanie floty angielskiej do zatoki Bezik, rozwodzi się przytęm nad przyszłą polityką Rosyi na Wschodzie: „Rokowania w sprawie interesów Anglii — tak rozwodzi się Gołos — powinny być dostatecznie wyjaśnione Anglikom, że korzyści, jakie Rosya zdobyć może w Bułgarii, bynajmniej nie mogą szkodzić interesom Anglii, jak również wypadki dwóch lat ostatnich dowiodły jasno, że utrzymanie w Turcji status quo ante bellum jest ani możebnym ani korzystnym dla Anglii. Nikt nie może wątpić o tym, że po ukończeniu wojny obecnej, terytorjalne i państwowe stosunki istniejące dotąd na półwyspie bałkańskim, radykalnie ulegną zmianie na niekorzyść Turcji. Z takim stanem rzeczy pogodzą się Anglicy wszystkich stronnictw, nie wyjmując nieprzyjaciół Rosyi. Ostatni ży-

czą sobie jedynie, aby Rosya nie ciągnęła żadnych korzyści ze zmian w Turcji i aby okrętom rosyjskim nie wolno było wpływać do Bosforu i Dardanellów. Samo się przez się rozumie, że Rosya pilną musi zwracać uwagę na flotę w zatoce Bezik i nie pozwolić na urzeczywistnienie planów hr. Beaconsfielda. Konieczną jest dla Rosyi rzecz o osobnienie Anglii i utrzymanie jej w otwartym antagonizmie z Europą.“

St. Petersburgskija Wiedomosti oświadczają natomiast wyrażnie nieco i kategorycznie, że spodziewają się wnieśnięcia się czynnego Anglii w sprawę wschodnią. Oto co piszą: „Nie zaprzeczamy bynajmniej, że może przyjść do zatargu z Anglią przedtę może jeszcze, aniżeli się spodziewać było można. Lecz nie ulega żadnej wątpliwości, iż konflikt ten nie byłby z wolą angielskiego narodu.“

Na to wszystko wkrótce ze strony Anglii musi nadejść stanowcza odpowiedź.

* We Wrześni założonem zostało dnia 15 bm.

Kółko włościańskie, do którego przystąpiło 46 członków. Na zebraniu tem, które urządził i zajął ks. Janas, był obecny p. Ed. hr. Poniński i ks. prob. Stablewski. Do zarządu wybrano: pp. Kunce na prezesa, Sliwskiego na jego zastępcę, Mazurkiewicza na sekretarza. Mamy nadzieję, że Kółko to znajdzie pomoc w okolicznych obywatelach, którzy, aczkolwiek na pierwszym zebraniu nie byli, w przyszłości przeciw poparci mu swego zapewne nie odmówią.

Wiadomości urzędowe.

Król potwierdził wybór płatnego radcy miejskiego Weisig w Rawiczu na burmistrza miasta Rawicza na przepisany prawem czas dwunastoletni.

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Toruń, 16 lipca.

(Cisza. — Wybory miejskie. — Towarzystwo przemysłowców. —

(+g.) Dawno nie było już w Dzienniku głosu z naszego miasteczka. Nie wina to wszakże korespondenta waszego, lecz obecnej chwili. Poruszą nas jednak wkrótce wybory miejskie właśnie się zbliżające. Ważność ich zbyt jest znana, aby ją potrzeba jeszcze motywować. Gazeta Toruńska i Przyjaciół Torunia zasiada tylko trzech Polaków — stosunek aż nadto smutny w obec liczebnej proporcji mieszkanców obu narodowości; na razie wolno mieć przynajmniej nadzieję, że w przyszłości może się uda więcej reprezentantów naszych wprowadzić do tej rady.

Drugą sprawą zajmującą Toruń — naturalnie mówiąc o mieszkańcach polskich — jest mająca się odbyć

dnia 29 b. m. zabawa Towarzystwa przemysłowego, budząca pewien ogólniejszy interes o tyle, że łączy się z nią piąta już rocznica istnienia pomienionego Towarzystwa. Pięć lat to już okres czasu, na który warto się obejrzeć, aby zważyć, co się też działo w tym peryodzie, i czy zdziłało się tyle, ileby w miarę sił i potrzeby można? Tutejsze Towarzystwo przemysłowców z zupełnym spokojem może odbyć ten rachunek sumienia i z pełnem zadowoleniem ma prawo uroczystie obchodzić narodziny swoje. Kto sobie przypomni, jak przed pięciu laty sfery mieszczańskie rzemieślnicze zostały oneby smutnemu losowi rozbicia towarzyskiego a nawet społecznego, jakim oddane były wpływowi i jak pozbawione wszelkiego łącznika — kto zważy nadto następstwa takiego stanu, ten spojrzawszy uważnie na owoce pracy naszego Towarzystwa przemysłowego, wyniesie sąd pełen zadowolenia. Choćby nie więcej jak to, że co tygodnia przecięciu czterdziestu rękodzielników zbiera się regularnie, aby bądź to wysłuchać pouczającego wykładu, bądź przeprowadzić pogadankę o sprawach bezpośrednio dotyczących rękodzielnictwa lub przemysłu naszego; że niejedna już doniosła wyszła z tego Kółka inicjatywa a czasem i wykonanie użytecznego przedsięwzięcia — że wymienię tylko utrzymywaną przez Towarzystwo szkołę wieczorną dla uczniów rękodzielniczych — to wszakże dzieło godne uznania tak dla tych, co pilnością w uczęszczaniu utrzymują solidarność i ciąg prac instytucji, jak i dla tych, którzy nią z poświęceniem kierują. W tej drugiej kategorii na czele wysuwa się związane ściśle ze wszystkimi pracami organicznymi prowincji naszej nazwisko Donimirskich w osobie dr. Antoniego Donimirskiego, pierwszego prezesa Towarzystwa, którego obecnie godnie zastąpił pan Bernard Rogaliński. Niemniej też niewyczerpany nasz Majster od Przyjaciół stanowi tu jeden z głównych nerwów życiowych Towarzystwa, zwłaszcza w obec okoliczności, że w Toruniu wielki jest niedosłatek sił do wykładów i odczytów a temu brakowi Majster zawsze umie zaradzić.

Spodziewam się, że szanowna Redakcja chętnie widzieć będzie w liście niniejszym w obec nadchodzącej uroczystości to słówko uznania publicznego dla zasług, w którym jestem z pewnością tłumaczem uczuć ogółu członków Towarzystwa przemysłowców toruńskich.

Temi dniami odbyłem wycieczkę do sąsiedniego o miasteczka Ciechocinka. Ruchu tam dosyć w skutek znacznej liczby gości kąpielowych. W ogóle wszystkie miejsca zdrojowe w Ciechocinku cieszą się w tym roku wspaniałym powodzeniem. Radbym podzielić się z wami nowiną jaką z Kongresówki, — atoli głucho tam zupełnie. Atmosfera polityczna, jakkolwiek nigdy nie wesoła, obecnie więcej niż kiedykolwiek jest duszną. Toż nie ma wioski, którejby dzieci nie dźwigały karabina carskiego pod Bułkany lub po górach Kaukazu i Armenii. Ofiary to już oplakane z góry, jak wszystko, czego się dotknęła ręka carskich tresowników; system bowiem niedopuszczenia do kraju żadnych wiadomości o placu boju ma ten skutek, że rodzą się wieści, malujące rzeczy często niebywałe nawet. Na ukoronowanie tego wszystkiego wyszedł znany ukaz z instrukcją o kalectwach, kwalifikujących się do spodziewanego „opólczenia“, który do żywego dotknął i przeraził ludność.

kiszka grochowa, którą Niemcy zawinęli w moje pismo. Obecnie są pewne trudności w korespondencji z Paryżem.

— Ależ to rzecz niepodobna, żeby oblegający nie mieli wypuścić kobiet z obleganego miasta.

— O, owszem wypuszczają je. Ot właśnie czytamy, że komendantura paryżka kazała zebrać czterdzieści tysięcy młodych dam — przyjemna klasa ludności stołecznej — i jako meble zupełnie zbędne chwiliowo wyspedyować z Paryża. Ale nie zdaje mi się bardzo, żeby twoja Pompeja do nich mogła należeć. Powiedźno, nie zechciałbyś przypatrzeć się raryzatom świeżo odebranym z Monachium? Powinny ci zająć; figurujesz tam i ty, rozumiesz się, że i ja.

— Ale coż ona pocnie w obleganym Paryżu? — westchnął Alienor.

— Zje ci konie.

— Czy żartami swoimi chcesz mnie doprowadzić do rozpacz?

— To nie żarty, to tylko wesoły humor wisiela, który urwał się z szubienicy. Cóż chcesz? Mamże ci prawić słowa pójchły jak choremu znajdującemu się między życiem a śmiercią? Albo udzielać ci rad zbawienych, jak adwokat zrujnowanemu klientowi?

— Cóż ja mam robić?

— Zorganizuj sobie oddział ochotników i przebij się przez linią oblężniczą do Paryża i napowrót z Paryża.

— Wiesz dobrze, że nie znozę nawet huku z butelki szampa.

— No, to najmił sobie balon; jest to dziś jedyny środek komunikacji z Paryżem. W ten sposób możebyś wyprowadził sobie żonę.

— W ten sposób rozmawiają z sobą żaczki, ale nie jeden książę Nornenstein z drugim, nie ojciec z synem.

— Ah! Zaczynamy popadać w gniew? Tego nie byłbym się spodziewał. No, no, uspokój się... co się tyczy naszego księstwa, krótko mówiąc a wglądowo, diabli oddawna je wzięli. A ty uatorowaś im do tego drogi. Jeśli jednak żądasz, abymy się rozmówili jak ojciec z synem, stanie ci się zadość. Otóż tedy: Przypominasz sobie ów list, który sławetny szewc drezdeński napisał do syna na obczyźnie, boć to jest w każdym kalendarzu. List tak się zaczynał: „Mój synu kochany, ogromny z ciebie osioł, ja zaś twój ojciec.“ Słizne zdanie!... stósuje się do nas jakby dla nas zrobione na miarę. Stósuje się do mnie, bom ci dał radę, żebyś zerwał zargęzyny z księżną Rafaelą; stósuje się do ciebie, boś rady tej usłuchał. Książę Etelwary umarł, całe

Komedyanci życia.

POWIEŚĆ WĘGIERSKA

M. Jókaja.

TOM V.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 294, 296, 297, 298, 2, 3, 4, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 23, 25, 32, 34, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 43, 45, 55, 56, 57, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 80, 81, 84, 85, 86, 87, 92, 93, 96, 97, 98, 99, 100, 102, 103, 104, 105, 112, 113, 114, 115, 116, 119, 120, 122, 123, 124, 127, 128, 129, 130, 132, 135, 136, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 146, 147, 148, 152, 153, 155, 156, 157, 158, 159 i 161.)

ROZDZIAŁ XV.

Zagadka rozwiązana.

Trzeciego dnia po pogrzebie powołano Leona do Budapesztu.

Wiedział, w jakim powołują go celu; czekała go godność żupana.

Leon przyjął.

W dzień po złożeniu przysięgi utworzono i ogłoszono testament księcia Maksymiliana Etelwarego.

Księżniczka Rafaela była w nim dziedziczką uniwersalną.

Z rozległej posiadłości książęcej była wyłączona pewna część tylko, stanowiąca własny nabytek nieboszczyka, t. j. majątność ongi Zarkanich, która w stanie dzisiejszym warta, co najmniej, półtora miliona.

Z tej majątności utworzył nieboszczyk fideikomis w tym celu, aby kierownictwu komitatu nie zbyszała na dotychczasowej świetności. Fideikomis zapisany był temu, kto by był następcą nieboszczyka w żupanstwie.

Czyżby to przypadek tak był żrządził? Czy jest przypadek w dziejach powszechnych i w historii życia publicznego? Lub czy wszystko z sobą łączy się i wiąże w jedną całość, i czyż ręka tajemnie działająca sprawa łań w tej całości rzeczy i czyni porządek w następstwie wypadków?... Któż tego docieczę?

Leon Zarkanyi naraz stał się człowiekiem bogatym, niezawisłym, nie zobowiązanym nikomu, — stał się panem całą gębą. Przypadły mu znów rozległe obszary,

stanowiące majątność Zarkany — a wszystko to bez wymienienia go w testamentie.

Teraz rzeczywiście stanął zupełnie na równi z księżniczką Rafaelą.

Stał obok niej jako równy obok równej na szczycie piramidy.

ROZDZIAŁ XVI.

Słomiana wdowa.

Książę Oktawian Nornenstein samitunki siedział w swym pokoju i rozmyślał o bieżących wypadkach.

Nagle ktoś gwałtownie wpadł we drzwi.

— Ah!... Z kimże to mam zaszczyt?... Ta figura obszarpana, z kołtuniatym zarostem, z ogorzałą facyatą, czerwonym nosem, — byżby to mój dziedzic na tronie, książę Alienor Nornenstein?... Ha!... jużci tak pewnie będzie; bo innemu instynkt mój nie pozwoliłby tak mi się wieszać na szyi... A więc mój Achilles rzeczywiście chwycił się oręza i dzielił trud wojenne?

— Dobrze ci kpić sobie! Jam zrobił trzysta mil na oko, żeby do domu się dostać; przebywałem góry, doły i moczary, aby tylko Niemcom nie wpaść w ręce. Tak się tłumaczył Alienor. Biedaczyna!... spojrział w zwierciadło i przeraził się własną facyatą.

— Czemuż nie wróciłeś morzem na Tryest?

— Tak!... pewnie na to, żeby dać się złapać statkom niemieckim.

— No, tobie Niemcy doskonale nalali strachu za kolnierz! Prawdziwe szczęście, że mogłeś schronić się tu do Austrii; tu nie ma Niemców.

— Czemuż tedy są Austriacy?

— Narodem neutralnym.

— Czy zaszło co w świecie — odkąd uszedłem z Paryża?

— Drobnostki! Włosi zajęli Rzym, Niemcy usunęli Napoleona i oblegają teraz Paryż.

— A Francuzi?

— Stracili dwie armie, odtąd zaś trzy nowe wysłały w pole, aby spieszyc Paryżowi na odsiecz. I to nie czekając na ciebie.

— A nasi związkowi w Niemczech?

— Jeden przy drugim otrzymali krzyż żelazny za waleczność.

— A Gwelfowie?

— Postępują zupełnie wedle twoich instrukcji.

— Wedle moich instrukcji?... Ależ ja im nie dawałem żadnych instrukcji!

24 m., w czasie ciąży nosił, diabeles, reumatizm, chłoniak, re-
265 m. tyzmowi, podagrę, lednicę; służy także za lepsze pożywienie

... dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o urodzeniu, które opierały się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlunard, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franco na żądanie. (5806)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.
Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalesciere usunęła zupełnie 18 letnie bólesci moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.
J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szczerze Revalesciere i nie cierpię już więcej na bóle w łędziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniej zdrowiem.
X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchoty, kaszlu, wmitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczoney.
Nr. 62845. Proboszcz Boileau z Ecrainville. Z astmy z częstym zaduszaniem zupełnie uleczoney.
Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczone z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wchudnienia i hypochondrii.

Nr. 75877. Florian Köller, k. a. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczone z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczone z rozpaczliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszu.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczone z niestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sismo uleczone z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalesciere jest cztery razy tak pożywna jak mięso

i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne 6-rodki i 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 fl. 28 Mr. 50 fen. Revalesciere Chocolatée 12 flizanek 1 Mr. 80 fen. 48 flizanek 5 Mr. 70 fen. itd. Revalesciere Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, gabinetów, spacerzystów i sprzedających delikatesy w kraju, w Rawiczu u J. Mroczkowskiego, w Poznaniu O. Weiss — Czerwona apteka, Krug i Fabriciusa.

✠
Dnia 16 lipca 1877 r. zasnął w Bogu w 83 roku życia po ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. sakramentami ś. p. (3641)

Józef Breza,
pułkownik b. wojsk polskich, ozdobiony krzyżem złotym za waleczność. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek 20 lipca o 6 godz. po południu do kościoła ś. Wojciecha, nabożeństwo żałobne tamże nazajutrz o godzinie 11, o czém donoszą stroskani brat i dzieci.

Biblia Doré'go
do sprzedania za 20 talarów. Dowiedzieć się można w Adm. Dziennika Pozn. (3656)

Tapety i rolosy
Zakład litograf.
Regestra gosp.
Alfenide
Christofle
poleca po najtańszych cenach handel
Materiałów
plamiennych
Antoniego Rose
w Poznaniu w Bazarze. (3560)

P. P.
Niniejszem mam zaszczyt donieść, że po śmierci męża mego ś. p. Jana Röhra jako jedyna spadkobierczyni prowadzoną przez niego firmę:

Alexander Makowski i Sp.
niezmiennie dalej prowadzić będę i proszę zaufanie, którem się firma od lat wielu zaszczycała, przekazać wdowie. (3652)

Gdańsk, w lipcu 1877.

Marya Röhr.

Camphon
J. W. Becka Wrocławska ul. 34 w P.
Balsam ten usuwa głuchotę, nie jest od urodzenia, jako też strasznie i nieprzyjemną ciecz wypływającą z uszu, jak. 1 Mr.

Pomada przeciw plegom
nie tylko szpeczące pęgi, ale przyczyniają się do zniszczenia skóry, nadając jej szorstkość i delikatności, stoik 3 Mr. Dostać w aptece Wgo Elsnera i w składni aptekach przy J. Sobieckiego Rynku w Poznaniu, w Wrocławiu u Karzy E. Stoermer Ohlauerstr. 24/25, bag Frydrykowska ul. 51, w Krotoszwie Kuchke, w Środzie u Wgo Ryskiego, w Bydgoszczy u Wgo Hegew.

Rury polewane
w znacznym doborze sprzedaje cegielnia Tellusa w Starogardzie Poznaniem.

Grub
(3643) **Piec kachlany**
jest do nabycia Wilhelmowski plac N.

SUBMISSION
für den Abbruch des Stadt-Theater-Gebäudes zu Posen.
Das oben bezeichnete städtische Theater-Gebäude soll zum Abbruch meistbietend im Termine
Montag den 23 Juli cr.
Vormittags 10 Uhr
im Magistrats-Sitzungs-Saale ausgeten werden, wozu Bietungslustige mit dem Bemerkung eingeladen werden, dass die Bedingungen vom 18. Juli cr. im technischen Bureau des Rathhauses zur Einsicht ausliegen.
Posen, den 14. Juli 1877. (3620)

Dla palących krecone papierosy.
Do amerykańskiego patentowanego kieszonkowego związka papierosów (Patent-Taschen-Cigaretten Roller); który od czasu wprowadzenia jednego tylko ruchu wyrabia papierosy wszelkich rozmiarów zupełnie samodzielnie a zarazem na obu końcach jak wzór okazuje, zamyka, wygotowałem nader elegancką tabakierkę (format małego fortepianu dla kieszeni). Wyrobiona jak również patentowany związek z grubo posrebrzanego kruszcza (tak zw. Alfenidy) a zewnętrzna strona nakrycia ozdobiona w emblemat, w którego środku można wyrzeźbić herby lub początkowa litera.

Tabakierka obejmuje w oddziałach: powyższy związek patentowany z obszernym opisem użycia, cygarówkę z prawdziwej piany morskiej z prawdziwym bursztynowym munsztukiem, libry piękne francuskiego papieru do papierosów i zapalona jest delikatnym bardzo tureckim tytuniem.

Za dobro wspomnianych przedmiotów, za trwałe prawdziwe posrebrzanie daje się zupełną gwarancję. Cena tego wyborowego i eleganckiego kieszonkowego aparatu do palenia M. 6,00. Przy nadesłaniu M. 6,50 wysła się wszędzie franco, i naczaj bez frankowania za zaliczką. Związek patentowany może i osobno po M. 1,50 być sprowadzany. Sprzedający z drugiej ręki poszukują się. (3593)

Juliusz Hess, Berlin S. W., Friedrichsstr. 205.

Wszystkie rzeczy niżej cen fabrycznych!
Z powodu przeniesienia handlu
WYPRZEDAŻ
wyrobów moich w (3436)
gotowej bieliznie i rzeczach negliżowych.

Dla dam: koszule dzienne i nocne, pantalony, spódnice, krótkie i z powłokami, kaftaniki negliżowe, czepekczki nocne, garnitury, fartuchy itd. itd. od najprostszych do eleganckich nader rzeczy.

Dla panów: koszule wieczorne, koszule nocne, kalesony, kołnierzyki, mankiety, wstawki do koszul, półkoszulca itd. itd.

Dla dzieci: cała bielizna.

A. z Pawłowskich Kaufmann
fabryka bielizny
Poznań. Sapieżyński plac Nr. 1.

DOM
w którym od wielu lat duje się bardzo zysk **oberza**, w dobrem miejscu, jest z własną ręką, bez pośredników, przystępnymi warunkami tychmiast do sprzedania. wiad. udzieli właściciel w znanu ś. Marcin Nr. 6. (3650)

DER MAGISTRAT. KONKURS
na posadę nauczyciela przy szkole ewangelickiej w Krakowie,
tymczasem dwuklasowej, z roczną płacą Złr. 800 w. a. i dodatkiem rocznym Złr. 200 w. a. na pomieszkanie. (3621)

Warunkiem oprócz kwalifikacji prawem przepisanej jest wyznaczenie ewangelickiej nauczyciela, tudzież biegłości w języku niemieckim i polskim. Panowie nauczyciele chcący przyjąć tę posadę zechcą podania swoje na leżycie świadectwami opatrzone przesłać przed 15 sierpnia r. b. dostarczyć podpisanej. Starszyzna zboru ewangelickiego w Krakowie, dnia 10 lipca 1877.

Kompletny mój skład pięknych sprzętów domowych i kuchennych
jako też **machin** w gospodarstwie domowym używanych polecam po jak najtańszych cenach przy znanym rzetelności. (3590)

Augusta Klug'a nast.
Zamówienia zamiejscowe wykonują się akuracie.

!WYPRZEDAŻ!
Celem zwinienia naszego
magazynu mebli
otwieramy całkowitą wyprzedaż niżej cen fabrycznych.
M. Czarliński i Spółka
(3126) Poznań.

POMIESZKANIE
przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. III piętrze od 1 października do wynajęcia.

Podgórna ulica 7 jest 1 piętro dające się z 6 pokoi, balkon i kuchnia lub oddzielną, 4 pokoje i kuchnia oddzielną do wynajęcia.

Poszukuje się natychmiast **nauczyciela domowego**, któryby chłopca przysposobił do sekundy; chłopiec posiada wiadomości w nerskie zgłoszenia p. adre Z. Rogowo.

Rodziny szlacheckie
Królestwa Polskiego, Galicyi, Poznańskiego, Prus Zachodnich, Litwy, Zmudzi, Wołynia, Podola i Ukrainy, pragnące, aby ich rodziny i stały obecny członków żyjących były pomieszczeni w wydać się mającym przezennie

I roczniku Złotej księgi szlachty polskiej
(na wzór Almanachu Götajskiego) wzywam, aby w jak najkrótszym przeciągu czasu zechcieli mi nadesłać swe papiery poparte autentycznymi dokumentami.

"Złota księga" wychodzić będzie corocznie z dobą winietą rysunku księcia Józefa Sułkowskiego i kilku portretami znakomitszych członków szlachty polskiej.

Przedpłata na egzemplarz wynosi 10 marek waluty niemieckiej, którą na ręce autora przesyłać należy a która kwitowana będzie w "Księdze".

Blizszych szczegółów dowiedzieć się można u wydawcy.
Poznań, 15 lipca 1877.
Św. Marcin 43.

TEODOR ŻYCHLIŃSKI
autor „Kroniki żałobnej rodzin wielkopolskich.”

MIECHY PASY SKÓRY
do zboża, wełny, maki etc. skórzane na parczane i gumowe. uprząż etc.

Artykuły techn. dla gorzelni, młynów, mączkarni
itd. jako to: wszelkie towary gumowe, liny drutowe, węże parczane, szkła do kotłów, pakunki, smarowniki, alzakie kamienie, Manchety, skórę do pomp, skórę do szycia etc. polecają (3149)

Orłowski & Co.
Poznań, Jezuitcka ul. Nr. 1.

Baczność!
Ponieważ inne gorzkie źródła w Budzie lub węgierskie a pomiędzy niemi mianow. Hunyady źródła z czerwonej etykiety mimo wystosowanego do nich kilkakrotnie po najwięcej czytanych gazetach wezwania, aby zaprzęstały nierzetelnego swego postępowania, nie ustają w sposób nader nieuczciwy ogłaszać fałszywie swoją o mniejszej zawartości wodę za wodę największej zawartości itd., nie możemy przeto w interesie umiejętności i dobrej opinii naszego źródła nie potępić publicznie tego postępowania i zwrócić uwagi pp. lekarzy i P. T. publiczności na to nierzetelne postępowanie.

W angielskiej prasie lekarskiej i okólnikiem z dnia 4 kwietnia 1877 donosi urzędowo profesor chemii, dr. filozofii itd. p. Charles R. C. Tichborne w Londynie, że w skutek skutecznego nie dawno w Anglii w interesie umiejętności rozbiórów wód znalazł przy źródle Rakoczego w Budzie w 10,000 częściach ważkich 561 stałych leczniczych części składowych, pomiędzy którymi skonstatowano większą ilość Lithium, Bromu i żelaza, i oświadcza dalej w owym okólniku, że nie zna innego źródła na kontynencie, któreby mogło wykaazać podobne liczby pod względem rzeczywiście leczniczych soli i z niem się równać!

Źródło Rakoczego w Budzie jest więc Unicum pomiędzy znanymi wodami gorzkiemi i odznacza się w obec nich nie tylko przez swą większą zawartość leczniczych soli lecz przedewszystkiem przez swą zawartość Lithium, Bromu i żelaza, których części składowych brak wszystkim innym węgierskim źródłom gorzkiem. Łączymy z tem prośbę, aby przy użyciu nasz go źródła żądano wyraźnie Rakoczego w wody gorzkiej w Budzie i zważano prztem na etykietę niebieską sądowo nie protokulowaną, w jaką jest zaopatrzona.

Bracia Loser, Buda-Peszt
właściciele źródła Rakoczego w Budzie.

Woda Rakoczego w Budzie i naturalna sól źródła Rakoczego w Budzie jest do nabycia w każdym renomowanym handlu wód mineralnych i wszystkich prawie aptekach krajowych i zagranicznych.

Główny skład w Poznaniu u p. J. Schleyer, apteka G. Brandenburga.

(2678)

Kandydat teolog
Polak, życzy sobie na czas wielki (od 1go sierpnia do 1 listopada) bezpłatnie miejsce **nauczyciela domowego**. Łaskawe oferty pod adre: "Buda-Peszt, Friedrichstr. Nr. 2. II."

Dominium Łaskowo pod piennem potrzebuje **pisarza**, Polaka; reflektujący raczą się do zarządzącego; miejsce obywatelskich świadectw prowadzenia brego wymaga się.

Ogrodnik
dobrze poleca, zznający się na zakładach ogrodnictwa, chodowaniu kwiatów, warzywnictwie, nasion, warzyw etc. szuka miejsca od 1. paźdz. r. b. Adr. p. l. A. poste rest. Borek.

Do pp. Gorzelników
ukończywszy praktykę gorzelniczą, chcąc się dostać na tę kampanię do renom gorzelników jako pomocnik nie żądający wynagrodzenia pieniężnego. Łaskawe prośbę nadesłać pod lit. M. S. Nr. 36 Eksp. Dzien. Poznańskiego.

HELIOMINIATURY
w oprawach lub bez opraw po cenach umiarkowanych poleca aptekarnia **E. Callera** gdzie próby oglądać i zamówienia robić można.

ASTMY
Duszność, chrypka, katar, zadawione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu Rurek antiasmacyjnych p. Levasseura, 23 rue de la Monnaie w Paryżu. [3.]

Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewiczza w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. Gallego i Spiesza

Dnia 2 paźdz. r. b. odbędzie się w Wrześni staraniem Tow. roln. średzko-wrzesińsko-gnieźnieńskiego **targ na bydło rozplodowe**; na targu tym sprzedawane będą konie, owce, świnię i bydło (stadniki, jałowice, krowy i młode woły); zgłoszenia przyjmuje sekretarz Towarzystwa p. Lutomski w Stawie p. Strzałkowem. (3223)

Z. Węsierski z Starkówca. **M. Chrzanowski** z Gorzykowa. **B. Lutomski** z Stawu.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.											
BERLIN, 17 lipca.											
Niemieckie papiery.											
Prusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	95.75 p.	Niemiec. bank hyp. w	4	96.40 p.	Brzesko-grajewska	5	14.30 p.	Warsz. listy zast. miejskie	5	— p.
dito	4	104.10 p.	Stowarz. dyskontowe	4	93.50 p.	Galicyjska Karola Lud.	5	91. p.	Ameryk. 6% po 1881	6	104.80 p.
Oblig. długu państwa	3 1/2	92.60 p.	Götajski bank kredyt.	4	105.50 z.	Kol. Rudolfa	4	44.90 p.	Ameryk. d. po 1885	6	99.40 p.
Prem. poz. państw. z 1855	3 1/2	147.50 p.	Kwileckiego i Sp. bank	5	60. z.	Marchijsko-poznańska	4	18.25 p.	dito wypowiedziane	6	— p.
Listy zastawne wschodnio-pruskie	3 1/2	83.50 p.	Meinigska bank kredyt.	4	78.60 p.	Górnoślaz. kol. lit. A. C.	3 1/2	117. p.	Ameryk. 5% fund. po 5	5	103.50 p.
dito	4	94.80 p.	Austr. zakład kredyt.	5	244.50-243.50-245.50	dito lit. B.	3 1/2	112.10 p.	Renta francuska	5	105. p.
dito	4 1/2	102.40 p.	Poznański bank prowinc.	4	101.50 p.	Austr. póln.-zachodnia	5	176.25 p.	Rumuńska pożyczka	8	84. z.
Listy zast. pozn. (nowe)	4	94.90 p.	Bank Rzeszy niemieckiej	4 1/2	155. p.	dito pol. pań. (Lomb.)	5	116-116.50-116 p.	Moneta w złocie, srebrze i papierach.		
dito szląskie	3 1/2	85.10 p.	Prowinc. stowarzyszenie dyskontowe	5	77.40 z.	Wschodnio-pruska kol. południowa	4	25.25 p.	Napoleonsdory	1 szt.	16.26 p.
dito lit. A. i C. stare	4	— p.	Szląskie stowarz. bank.	4	— p.	Kol. po pr. brzegu Odry	5	88. p.	Imperyaly	1	— p.
dito lit. A. i C. nowe	4	— p.	Akcyje przemysłowe.		Berliński kantor drzew.	4	43. z.	Dolary	1	— p.	
dito lit. A. i C.	4 1/2	102. p.	Stowarzyszenie immol.	4	70.25 p.	Dortmund Union	5	5.70 p.	Rosyjska kol. państw.	5	107.50 p.
List. z zachodnio-pruskie	3 1/2	82.80 p.	Huty Hoerder	5	23.90 p.	Stargardsko-poznań.	4 1/2	100.90 p.	Austr. noty bank.	163.60 p.	
dito	4	93.75 p.	dito Laura	5	62.50 p.	Warszawsko-wiedeńska	5	157. z.	Rosyjskie noty bank.	216.50 p.	
dito II serya	5	106.50 z.	dito Lauchhammer	5	21. z.	Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	67.80 p.	Francuskie noty bank.	81.25 p.	
dito nowa I serya	4	— p.	dito Marienhütte	5	58. p.	Zagraniczne papiery.		Dyskonto wekslowe	4	— p.	
dito	4 1/2	— p.	dito Massener	4	2.10 p.	Austr. renta srebr.	4 1/2	54.80 p.	dito lombardowe	5	— p.
Listy rent. poznańskie	4	95.50 p.	dito Redenhütte	5	5.60 p.	dito papier.	4 1/2	50.30 p.	POZNAŃ, 18 lipca.		
dito pruskie	4	95.50 p.	Berlin. Passage	6	22. p.	dito losy z r. 1854	4	94.50 p.	Listy rentowe i zastawne.		
dito szląskie	4	95.80 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.		dito losy z r. 1860	5	101. p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2	— p.	
Akcyje bankowe.			Bergsko-marchijska	4	70.30 p.	dito losy z 1864	fr.	250.50 p.	Nowe listy zastawne	4	94.90
Wrocław. bank dyskont.	4	64. p.	Berlińsko-zgorzelicka	4	10.30 p.	Rosyjs. poz. prem. 1864	5	140. p.	Listy rentowe pozn.	4	95.40-50
dito wekslowy	4	72. p.	dito szczecińska	4	104.10 p.	dito 1866	5	140. p.	Prowinc. obligacye	5	— p.
					Rosyjs. pols. obl. skarb.	4	77.90 p.	Powiatowe obligacye	5	101.50	
					Pols. listy zast. III em.	4	— p.	Powiatowe obligacye	4 1/2	98.	
					dito nowe	5	63.90 p.				
					Pols. listy likwidacyjn.	4	55.50 p.				